

Ministerstwo Klimatu i Środowiska nie odpowiada na pytania sektora drzewno-meblarskiego. Zamiast pełnego bilansu skutków – selektywna narracja.

Komunikat Ministerstwa Klimatu i Środowiska opublikowany 9 lipca nie odnosi się do zasadniczych problemów, które od miesięcy sygnalizuje sektor drzewno-meblarski. Zamiast pełnego bilansu skutków decyzji podejmowanych od 2024 roku, resort przedstawia wybrane dane, które tworzą fałszywe wrażenie stabilizacji rynku drewna.

MKiŚ przedstawia ograniczenie eksportu drewna do Chin jako dowód bezpieczeństwa surowcowego Polski. Tymczasem eksport do Chin nie jest miarą bezpieczeństwa krajowego sektora drzewnego. O bezpieczeństwie decydują całkowita podaż drewna, jej stabilność oraz skutki decyzji podejmowanych przez państwo. Właśnie tego obrazu zabrakło w komunikacie Ministerstwa.

Rynek drewna w Polsce od kilku lat funkcjonuje pod narastającą presją.

- Najpierw sektor utracił znaczący import drewna i biomasy z Rosji oraz Białorusi w wyniku wojny i sankcji (**ubytek ok. 3 mln m³**)
- Następnie sektor energetyczny i gospodarstwa domowe wywołały lawinowy wzrost zapotrzebowania na drewno do produkcji pelletu.

Według danych przywoływanych przez branżę w Polsce zainstalowanych jest ok. 450 tys. kotłów na pellet drzewny, a z biomasy jako głównego źródła ciepła korzysta ok. 1,6 mln gospodarstw domowych. **Wzrost produkcji pelletu w latach 2021-2025 o 550 tys. ton pochłania rocznie ekwiwalent około 1,2 mln m³ drewna okrągłego, które ze względu na spadek krajowej podaży stało się towarem skrajnie deficytowym.**

- Tymczasem od 2024 r. kolejne decyzje Ministerstwa Klimatu i Środowiska drastycznie ograniczyły dostępność surowca dla krajowej gospodarki (**ubytek ok. 3 mln m³**).

Co zmieniło rynek drewna?	Szacowany skutek dla rynku
Brak importu z Rosji i Białorusi	ok. 3 mln m ³ surowca mniej
Wzrost zużycia drewna przez energetykę i gospodarstwa domowe (produkcja pelletu)	ok. 1,2 mln m ³ / dodatkowe zapotrzebowanie
Decyzje MKiŚ ograniczające podaż krajową	ok. 3 mln m ³ surowca mniej
Łączny efekt w skali roku	ponad 7 mln m ³ presji na rynek

Ten skumulowany, ponad 7-milionowy deficyt surowcowy bezpośrednio uderza w fundamenty polskiej gospodarki. To właśnie ta gigantyczna luka, a nie mityczny eksport do Chin, jest rzeczywistym powodem załamania płynności zakładów, drastycznego wzrostu cen surowca i utraty konkurencyjności międzynarodowej przez rodzime firmy.

W odniesieniu do przekazu Ministerstwa Klimatu i Środowiska przedstawiamy kluczowe tezy MKiŚ oraz stanowisko Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna.

1. Eksport drewna do Chin nie jest miarą bezpieczeństwa surowcowego Polski

Stanowisko MKiŚ: *eksport drewna do Chin w 2025 roku spadł. Ograniczenie wywozu surowca poza UE stało się filarem ochrony krajowych zasobów.*

Stanowisko KnRPD: *spadek eksportu drewna do Chin nie oznacza bezpieczeństwa polskiego przemysłu. Kluczowa jest realna dostępność surowca dla krajowych przetwórców.*

Wolumen wywozu surowca do Chin ma charakter marginalny i nie stanowi głównego powodu niedoboru drewna na rynku polskim. Koncentracja resortu na tym kierunku maskuje rzeczywiste, systemowe problemy podażowe drewna w kraju.

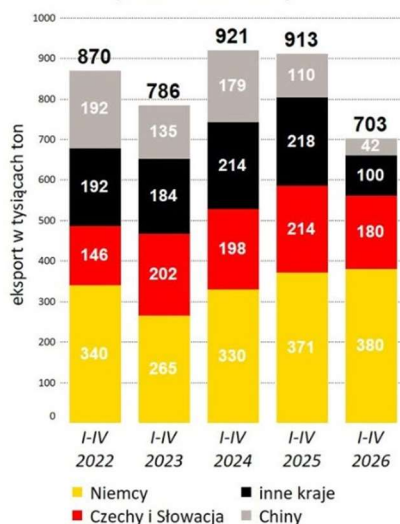
Spadek wywozu drewna do Chin jest w dużej mierze konsekwencją czynników:

- głębokiej dekonunktury w chińskiej gospodarce, recesją na tamtejszym rynku nieruchomości i w sektorze budowlanym;
- skupieniu na intensyfikacji własnej produkcji drewna w Chinach i zastąpieniu importu surowcem krajowym;
- wysokie ceny drewna oferowanego przez Lasy Państwowe sprawiły, że polski surowiec stał się niekonkurencyjny na rynkach globalnych. Chińscy odbiorcy przenieśli zamówienia do krajów oferujących korzystniejsze warunki handlowe bliżej własnego rynku.

Podsumowując, przypisywanie tego zjawiska skuteczności polskiej polityki publicznej jest komunikacyjnie wygodne, ale merytorycznie nieuprawnione. Resort do tej pory nie wdrożył żadnych systemowych i trwałych instrumentów prawnych ani celnych, które realnie ograniczałyby wywóz nieprzetworzonego drewna poza granice Unii Europejskiej.

Eksport drewna surowego do Chin ma dziś marginalne znaczenie w strukturze całego wywozu. Świadczą o tym twarde dane: w **okresie styczeń–kwiecień 2026 r. wyniósł 42 tys. ton przy łącznym eksporcie 703 tys. ton**, podczas gdy znacznie większe wolumeny trafiały na rynki europejskie.

Eksport drewna surowego z Polski
w tysiącach ton w okresie **styczeń–kwiecień**
(źródło: GUS; CN 4403)



Co więcej, w tym samym czasie Polska traci konkurencyjność wobec gotowych produktów i komponentów z Azji. Dane B+R Studio pokazują, że import mebli z Chin do Polski osiągnął w 2025 roku rekordowy poziom — wartość importu wzrosła z ok. 417,6 mln euro w 2018 r. do 1,114 mld euro w 2025 r., a wolumen z 169,3 tys. ton do 429,5 tys. ton. To oznacza wzrost o ok. 167% od 2018 roku.



Wartość i wolumen importu mebli do Polski z Chin w latach 2018-2025. Źródło: Opracowanie B+R Studio na podstawie danych Eurostatu.

W takiej sytuacji wartość dodana nie zostaje w Polsce, lecz przenosi się do producentów zagranicznych, a krajowy rynek coraz silniej wypełniają gotowe produkty z importu. **Oznacza to utratę miejsc pracy, wpływów podatkowych, eksportu i przewagi konkurencyjnej budowanej przez polskie firmy przez dekady.**

2. Rynek drewna w Polsce od kilku lat znajduje się pod silną presją

Stanowisko MKiŚ: poziom sprzedaży drewna pozostaje stabilny.

Stanowisko KnRPD: plan pozyskania drewna z Lasów Państwowych wskazuje na wyraźny trend spadkowy, a deklarowany przez MKiŚ poziom podaży drewna 38–40 mln m³ jest niewystarczający.

Oficjalne plany sprzedaży Lasów Państwowych zostały zredukowane z poziomu ponad 40,2 mln m³ w 2024 roku do zaledwie 37,2 mln m³ w roku 2026.

Łącznie w ciągu zaledwie dwóch lat urzędowania nowego kierownictwa resortu, planowana podaż surowca dla polskiego przemysłu została drastycznie obcięta o 3 mln³ (spadek o 7,5% względem stabilnego poziomu z lat ubiegłych). W tym kontekście zapewnienia MKiŚ o "stabilizacji" i bezpieczeństwie surowcowym są rażąco sprzeczne z faktami i dokumentami planistycznymi samych Lasów Państwowych.

Mamy do czynienia z sytuacją bezprecedensową: w czasie, gdy polski przemysł stracił 3 mln m³ drewna z importu i musiał jednocześnie zabezpieczyć ponad milion m³ na dynamicznie rosnącą, ekologiczną produkcję pelletu, Ministerstwo Klimatu i Środowiska, zamiast chronić rynek, podejmuje o decyzję o obcięciu planów sprzedaży Lasów Państwowych o kolejne 3 mln m³.

Bardzo niepokojąca jest publiczna deklaracja MKiŚ, że celem resortu jest utrzymanie sprzedaży drewna z Lasów Państwowych na poziomie ok. 38–40 mln m³ rocznie. Z perspektywy krajowego przemysłu nie jest to gwarancja stabilizacji, lecz potwierdzenie obaw, że państwo akceptuje podaż niższą od realnych potrzeb gospodarki.

Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna wskazuje, że bezpieczny poziom podaży powinien wynosić co najmniej 41 mln m³ rocznie. Różnica między 38–40 mln m³ a postulowanym poziomem 41 mln m³ nie jest szczegółem technicznym. To realna luka surowcowa, która wpływa na ceny, dostępność drewna, rentowność firm, inwestycje i miejsca pracy, a w konsekwencji także na dostępność i cenę podstawowych produktów niezbędnych do funkcjonowania każdego gospodarstwa domowego - papieru, opakowań, pelletu, mebli, stolarki czy materiałów budowlanych.

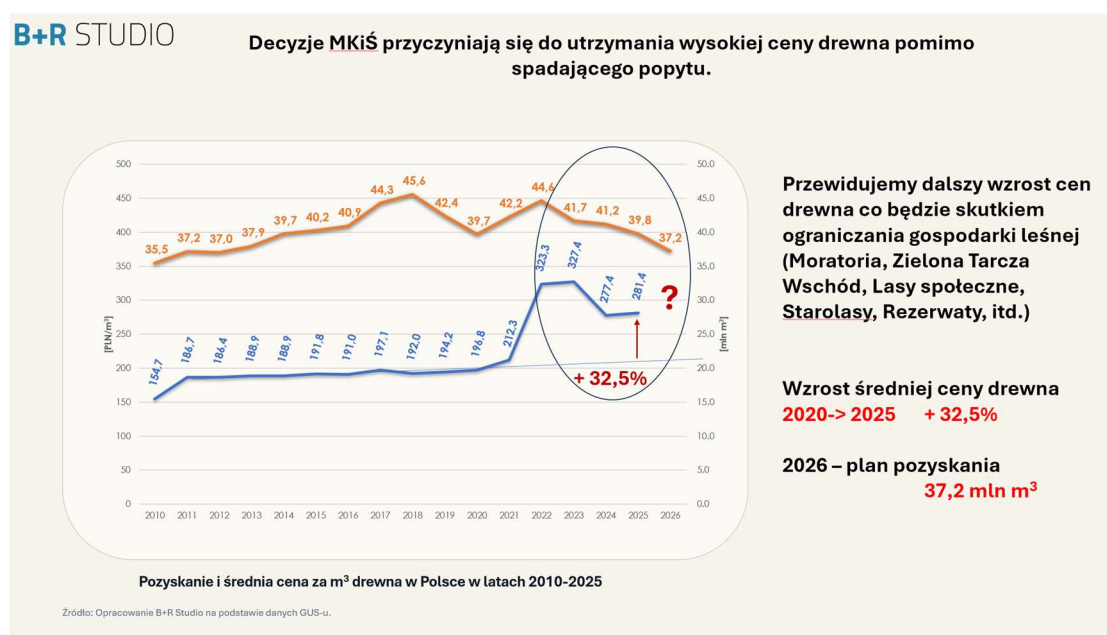
3. Ceny drewna nie zostały realnie ustabilizowane

Stanowisko MKiŚ: stabilizacja cen daje przedsiębiorcom większą przewidywalność kosztów i tworzy warunki do pewniejszego, długofalowego rozwoju krajowego przemysłu.

Stanowisko KnRPD: ceny drewna nie zostały realnie ustabilizowane, a dane pokazują wyraźne osłabienie sektora.

Ministerstwo wskazuje, że ceny drewna są niższe niż w rekordowych latach 2022–2023. Taki sposób prezentacji danych pomija fakt, że punkt odniesienia był okresem gwałtownego wzrostu cen i silnych zaburzeń rynkowych.

Dane wyraźnie wskazują na wzrost średniej ceny drewna w latach 2020–2025 o 32,5%, przy jednoczesnym spadku popytu i pogarszającej się kondycji firm. Jeszcze wyraźniej widać to na poziomie poszczególnych sortymentów drewna. W latach 2021–2025 ceny najważniejszych gatunków wzrosły odpowiednio: brzoza sklejkowa o 63%, dąb o 57%, papierówka sosnowa o 47%. Dodatkowo cena papierówki w niektórych Regionalnych Dyrekcjach Lasów Państwowych przekroczyła 540 zł/m³.



Pozyskanie i średnia cena za m³ drewna w Polsce w latach 2010–2025. Źródło: opracowanie B+R Studio na podstawie danych GUS.

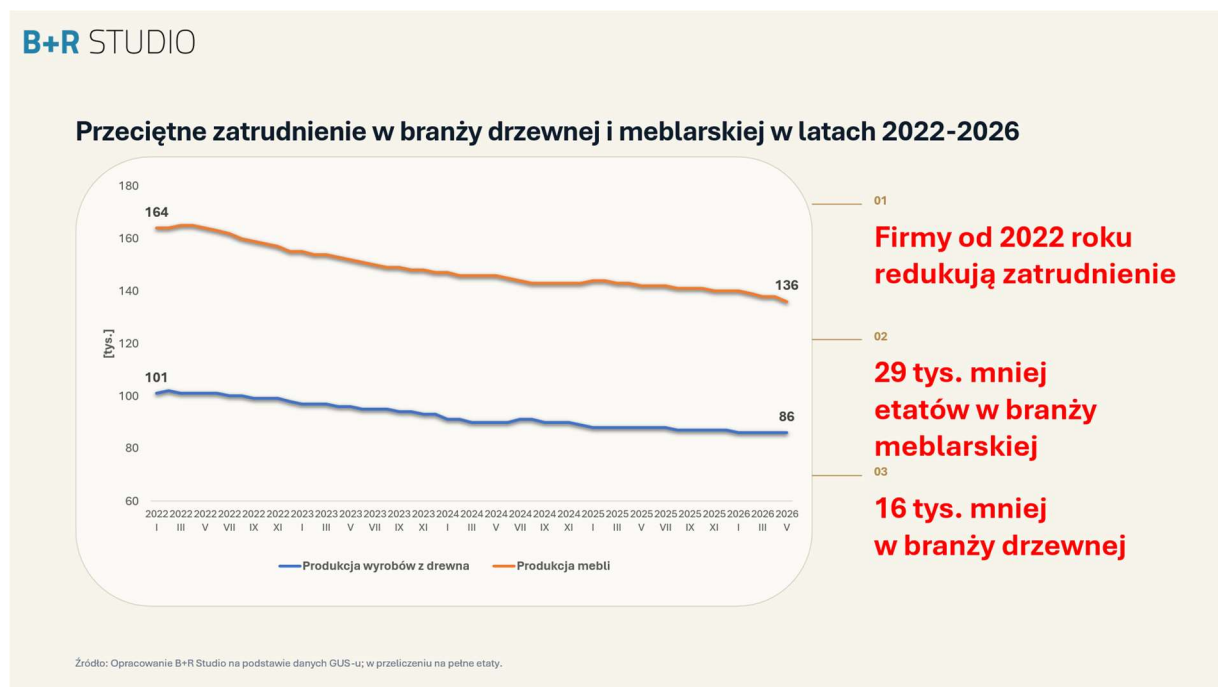
4. Dane pokazują osłabienie sektora, nie stabilizację

Sektor drzewno-meblarski jest jednym z filarów polskiej gospodarki. Według danych B+R Studio produkcja sprzedana sektora w 2025 roku wyniosła ok. **203,1 mld zł**, sektor zatrudnia bezpośrednio **ponad 423 tys. osób** i obejmuje **ponad 81 tys. przedsiębiorstw**.

To nie jest niszowa branża. To strategiczny łańcuch wartości: las, drewno, papier, płyty, stolarka, meble, opakowania, budownictwo i eksport.

Tymczasem dane pokazują wyraźne osłabienie sektora. Produkcja sprzedana i produkcja globalna spadły z 238,5 mld zł w 2022 r. do 203,1 mld zł w 2025 r., a prognoza na 2026 r. wskazuje dalszy spadek do ok. 199,5 mld zł.

Firmy redukują zatrudnienie — w branży meblarskiej ubyło 29 tys. etatów, a w branży drzewnej 16 tys. Spada także rentowność: w 2025 r. wyniosła ona 4,4% w produkcji mebli i 3,6% w produkcji wyrobów z drewna. **Wśród dużych i średnich przedsiębiorstw nierentownych było już 89 firm drzewnych, 107 meblarskich i 50 papierniczych.**



Zatrudnienie w branży drzewnej i meblarskiej 2022-2026. Źródło: Opracowanie B+R Studio na podstawie danych GUS-u; w przeliczeniu na pełne etaty.

Nie można więc mówić o stabilizacji rynku, jeśli firmy jednocześnie ograniczają produkcję, redukują zatrudnienie, tracą rentowność i konkurują z coraz tańszym importem gotowych produktów z Azji.

To są dane pokazujące strukturalne osłabienie sektora.

5. Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna kieruje do Prezydenta RP, Prezesa Rady Ministrów oraz rządu pilne postulaty:

1. Wstrzymać kolejne decyzje ograniczające dostępność drewna do czasu przedstawienia pełnego rachunku ich skutków.
2. Zapewnić stabilną podaż drewna dla krajowej gospodarki. W oparciu o dostępne dziś dane uważamy, że oznacza to uzupełnienie podaży drewna w drugim półroczu 2026 r. o 2 mln m³ oraz ustalenie podaży na 2027 r. na poziomie co najmniej 41 mln m³.
3. Opublikować pełną analizę skutków gospodarczych i społecznych dotychczasowego ograniczania podaży drewna.
4. Rozpocząć rzeczywiste konsultacje z przemysłem, nauką, Lasami Państwowymi i samorządami, zanim zapadną kolejne decyzje dotyczące gospodarki leśnej.
5. Zapewnić mechanizm kompensacji brakującej podaży drewna, w tym wsparcie importu surowca spełniającego wymagania prawne, środowiskowe i jakościowe, jeżeli państwo nie będzie w stanie utrzymać krajowej podaży na poziomie co najmniej 41 mln m³ rocznie.

Bez stabilnej podaży drewna nie będzie silnego polskiego przemysłu drzewnego. Bez silnego przemysłu nie będzie bezpiecznej gospodarki.

Najpierw rzetelne analizy. Potem decyzje.



**KOALICJA NA RZECZ
POLSKIEGO DREWNA**

***Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna** to porozumienie, którego celem jest ochrona i wspieranie rozwoju polskiego przemysłu drzewnego oraz promowanie zrównoważonego wykorzystania zasobów naturalnych. Koalicję tworzą organizacje i podmioty, które reprezentują przemysł meblarski, tartaczny, płytowy i papierniczy.*

Koalicja na Rzecz Polskiego Drewna w liczbach:

- ok. 5% polskiego PKB (cały przemysł drzewny ok. 6% polskiego PKB),
- ok. 350 000 osób bezpośrednio zatrudnionych w firmach (cały przemysł drzewny ok. 450 000 osób zatrudnionych w firmach),
- 2 eksporter i 7 producent mebli na świecie,
- 2 miejsce w Europie i 7 miejsce na świecie pod względem produkcji płyt drewnopochodnych,
- 7 producent i 8 eksporter Europy w branży papierniczej,
- 1 eksporter w Europie w zakresie podłóg,
- 2 miejsce w Europie w zakresie eksportu jako branża drzewna ogółem,
- zakupy drewna w lasach państwowych przez podmioty reprezentowane przez Koalicję na Rzecz Polskiego Drewna - ok. 12 mln m³.